

TYGODNIK BBN

Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz z komentarzem

Nr 19, 4 – 10 lutego 2011 r.

Szczyt Trójkąta Weimarskiego

Monachijska Konferencja nt. Bezpieczeństwa – „smart defence”

**Monachijska Konferencja nt. Bezpieczeństwa – obrona
przeciwrakietowa**

Wizyta prezydenta Ukrainy W. Janukowycza w Polsce

Sytuacja w Egipcie i w jego otoczeniu

**Spotkanie ministrów spraw wewnętrznych państw G6
w Krakowie ws. cyberbezpieczeństwa**

Przyszłość wojskowego szkolnictwa wyższego w Polsce

1. STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I NARODOWEGO

Szczyt Trójkąta Weimarskiego

7 lutego br. w Wilanowie odbył się szczyt Trójkąta Weimarskiego z udziałem prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego, prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego oraz kanclerz Niemiec Angeli Merkel. Tematami spotkania były m.in. walka z kryzysem gospodarczym w Unii oraz priorytety polskiej prezydencji w Radzie UE w drugiej połowie 2011 r., ze szczególnym uwzględnieniem unijnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Prezydent B. Komorowski zaproponował, by podczas polskiej prezydencji w UE zorganizować szczyt Trójkąta Weimarskiego z udziałem prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa.¹

Szczyt Trójkąta Weimarskiego potwierdził zgodność stanowisk w sprawie dalszego rozwoju WPBiO. Francja i Niemcy zapowiedziały wspieranie polskich inicjatyw w tej dziedzinie w czasie prezydencji RP w Radzie UE. Za mapę drogową dalszej współpracy należy uznać zapisy listu państw Trójkąta Weimarskiego do Catherine Ashton z 13 grudnia 2010 r. Właśnie stanowisko Wysokiej Przedstawiciel do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa UE oraz jej najbliższych współpracowników będzie miało największy wpływ na perspektywy realizacji postulatów państw Trójkąta Weimarskiego.

W interesie RP leży dalsze zacieśnianie współpracy z Francją i Niemcami celem wzmocnienia WPBiO przed 2012 r., kiedy prezydencje w Radzie UE obejmą Dania i Cypr. Unijna polityka bezpieczeństwa i obrony nie jest bowiem priorytetem dla władz obu tych państw. Ponadto Polska powinna dążyć do poszerzenia kręgu krajów aktywnie wspierających priorytety państw Trójkąta Weimarskiego w dziedzinie WPBiO m.in. o Finlandię i Szwecję.

Monachijska Konferencja o Bezpieczeństwie – „smart defence”

W swoim wystąpieniu sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen zaapelował do europejskich członków Sojuszu o dokonywanie wyłącznie rozsądnych ograniczeń budżetów obronnych, w celu uniknięcia „kryzysu bezpieczeństwa”. A. F. Rasmussen wezwał również do redefinicji polityki obronnej w NATO na rzecz rozwoju „smart defence”. Zdaniem sekretarza generalnego Sojuszu, szersza współpraca, spójność i koordynacja działań mogłyby przyczynić się, pomimo zmniejszonych nakładów finansowych, do zwiększenia bezpieczeństwa jego członków. Odnosząc się do niedawnego porozumienia Francji i Wielkiej Brytanii, A. F. Rasmussen stwierdził, że obecnie żadne europejskie państwo nie jest w stanie samodzielnie zapewnić sobie w pełni bezpieczeństwa. Jego zdaniem, przed państwami NATO rysują się trzy perspektywy: podział odpowiedzialności, ustanawianie właściwych priorytetów oraz tworzenie silnych powiązań z przemysłem w Europie i poza nią. Idea „smart defence” mogłaby pomóc państwom członkowskim NATO rozwijać zdolności obronne dzięki współpracy z innymi krajami Sojuszu, a także z państwami spoza NATO i spoza UE.²

Zgodnie z realistyczną oceną A. F. Rasmussena, liczący się członkowie Sojuszu nie wykazują chęci do inwestowania we wspólny potencjał obronny wynikający z potrzeb art. V traktatu waszyngtońskiego. Można zatem spodziewać się, że państwa będą dążyły do jego zachowania i modernizacji na bazie porozumień dwustronnych. Prowadziłoby to jednak do renacjonalizacji polityk bezpieczeństwa, a w konsekwencji do utrzymywania się wewnątrz NATO obszarów o różnym statusie bezpieczeństwa. W tej sytuacji **koncepcja „smart defence”, rozumiana jako efektywniejsze wykorzystanie dostępnych zasobów w ramach NATO, podział odpowiedzialności oraz zacieśnienie współpracy przemysłów obronnych, będzie dla bezpieczeństwa RP korzystna.**

Realizacja idei sekretarza generalnego NATO winna przyczynić się do wzmocnienia udziału USA w rozwiązywaniu problemów Europy – w zamian za udział tej ostatniej w działaniach istotnych z punktu widzenia Waszyngtonu. **Warunkiem znaczącego udziału Polski w tym procesie jest jednak zbudowanie pełnego spektrum zdolności, także w zakresie zwalczania zagrożeń asymetrycznych (terroryzm, incydenty naruszające bezpieczeństwo sieci teleinformatycznych, proliferacja broni masowego rażenia).**

Monachijska Konferencja o Bezpieczeństwie – obrona przeciwrakietowa

Podczas trwającej od 4 do 6 lutego br. Monachijskiej Konferencji o Bezpieczeństwie rosyjski minister SZ Siergiej Ławrow oraz amerykańska sekretarz stanu Hilary Clinton wypowiadali się m.in. na temat obrony przeciwrakietowej (MD). Minister S. Ławrow podkreślił, że udział Rosji w Radzie NATO-Rosja w celu omówienia współpracy w zakresie MD nie oznacza zgody rosyjskich władz na projekty NATO tworzone bez udziału Rosji. Dodał, że ewentualne zachwianie równowagi strategicznej w regionie spotka się z reakcją ze strony Rosji, a porażka w kooperacji w zakresie obrony przeciwrakietowej może skutkować problemami we współdziałaniu w innych kwestiach.³ Sekretarz stanu USA potwierdziła gotowość Stanów Zjednoczonych do współpracy z Rosją w sprawie MD. Powiedziała również, że USA dążą do przeprowadzenia ćwiczeń z Rosją oraz wspólnej analizy systemu obrony przeciwrakietowej.⁴

Wypowiedzi H. Clinton i S. Ławrowa wskazują, że kwestia obrony przeciwrakietowej może stać się najpoważniejszym wyzwaniem w procesie zbliżania Zachodu z Rosją. Warunki postawione przez D. Miedwiediewa w Lizbonie, jeśli zostaną utrzymane, wykluczą bowiem jakiegokolwiek porozumienie w dającej się przewidzieć przyszłości. **Efektem dyskusji nad zgłoszonymi przez Rosję postulatami** (budowa jednego systemu, sektorowa odpowiedzialność, wpływ FR na architekturę i działanie tarczy - co de facto podważałoby art. V traktatu waszyngtońskiego) **może być podział wewnętrzny NATO i w związku z tym – opóźnienie lub zablokowanie sojuszniczej MD.**

Strona amerykańska wydaje się być zdeterminowana do realizacji koncepcji Europejskiej Etapowej Adaptowanej do Zagrożeń Rakietowych Obrony Przeciwrakietowej (European Phased Adaptive Approach - EPAA) niezależnie od stanowiska Rosji. Świadczy o tym m.in. list Baracka Obamy do senatorów

amerykańskich z 18 grudnia 2010 r., przygotowany z okazji debaty nad ratyfikacją traktatu post-START. Administracja w Waszyngtonie zapewnia, że wbrew stanowisku rosyjskiemu, nowa umowa nie wpłynie na realizację programu obrony przeciwrakietowej.

Wizyta prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza w Polsce

3-4 lutego br. prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz odbył pierwszą oficjalną wizytę w Polsce. Głównymi tematami były współpraca bilateralna, wspólne organizowanie Euro 2012, jak również europejskie aspiracje Ukrainy. W czasie wizyty W. Janukowycz podkreślił, że priorytetem polityki zagranicznej jego kraju jest integracja z UE.⁵ Prezydenci B. Komorowski i W. Janukowycz wzięli również udział w podsumowaniu X szczytu gospodarczego Polska-Ukraina.

*Wizyta prezydenta W. Janukowycza nie przyniosła przełomu we współpracy w dziedzinie polityki bezpieczeństwa i obrony. Obszar ten wciąż pozostaje przestrzenią, którą oba państwa powinny efektywnie zagospodarować. **Wśród najbliższych priorytetów należy przede wszystkim uwzględnić współpracę służb bezpieczeństwa i porządku publicznego (służb policyjnych i ochrony granicy) w kontekście Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. Ponadto Polska powinna zachęcać Ukrainę do współpracy w sferze Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, w szczególności poprzez włączanie przedstawicieli ukraińskich w program szkoleniowy realizowany przez Europejskie Kolegium ds. Polityki Bezpieczeństwa (ESDC). Zasadna będzie też intensyfikacja prac nad stworzeniem wspólnej brygady polsko-litewsko-ukraińskiej.***

Sytuacja w Egipcie i w jego otoczeniu

Od ponad dwóch tygodni w Egipcie trwają protesty przeciwko rządowi prezydenta Hosniego Mubaraka. Nie osłabił ich rozpoczęty przez władze Egiptu 7 lutego br. dialog z poszczególnymi siłami opozycji, w tym po raz pierwszy z Bractwem Muzułmańskim, w celu "pokojuowego przekazania władzy na podstawie konstytucji".⁶ Obok demonstracji formą protestów stały się strajki. Efektem ustaleń i złożonej przez H. Mubaraka obietnicy przeprowadzenia reform było powołanie 8 lutego br. komisji mającej na celu opracowanie zmian w konstytucji oraz oddzielnego organu, którego zadaniem będzie monitorowanie wprowadzanych reform.⁷

10 lutego br. w telewizyjnym orędziu do narodu H. Mubarak ogłosił, że przekaze część swoich kompetencji wiceprezydentowi Omarowi Sulejmanowi. Jednocześnie zapowiedział, że nie ma zamiaru ustępować ze swego stanowiska do wrześniowych wyborów.⁸ Sprzeczne z oczekiwaniami protestujących Egipcjan orędzie prezydenta H. Mubaraka zmobilizowało jego przeciwników do kolejnych masowych protestów. Kilkadziesiąt tysięcy osób demonstrowało w nocy w Kairze. Na dziś opozycja zapowiada protesty antyprezydenckie w całym kraju.⁹ Przeciwko prezydentowi H. Mubarakowi zwracają się również czołowi przedstawiciele egipskiej partii rządzącej.¹⁰

Tymczasem przedstawiciele krajów Unii Europejskich oraz Stanów Zjednoczonych namawiają Kair do rozpoczęcia reform demokratycznych w sposób pokojowy

i dobrze przygotowany.¹¹ C. Ashton napisała, że (...) żądania oraz oczekiwania narodu egipskiego muszą być spełnione i tylko do obywateli Egiptu należy ocena, czy ogłoszone decyzje prezydenta spełniają te oczekiwania i aspiracje".¹² Przewodniczący Parlamentu Jerzy Buzek napisał natomiast w oświadczeniu, że należy przewrócić kartę starego reżimu. Nowy rząd, w skład którego wejdą wszystkie demokratyczne siły, jest niezbędny do przeprowadzenia zmian.

Mimo oczekiwań zarówno zgromadzonych na placu Tahrir Egipcjan, jak i społeczności międzynarodowej, prezydent H. Mubarak nie zamierza zrezygnować ze stanowiska.

Przedłużające się protesty i chaos w państwie mogą mieć negatywny wpływ na gospodarkę Egiptu, prowadzić do radykalizacji społeczeństwa, destabilizacji kraju i wykorzystania jej przez ekstremistów. Sytuacja w Egipcie jest rozwojowa i nie można jednoznacznie przewidzieć jej finału.

Polityka Zachodu boryka się z zasadniczym dylematem: państwa zachodnie z jednej strony są zainteresowane demokratyzacją świata arabskiego, czemu sprzyjać może zmiana władzy w Tunezji i Egipcie, a z drugiej strony – opowiadają się za kontynuacją w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Kairu, który pod rządami H. Mubaraka był strategicznym sojusznikiem Zachodu w walce z terroryzmem islamskim i pośrednikiem w negocjacjach palestyńsko-izraelskich. Neutralność Egiptu wobec konfliktów zbrojnych w Libanie i Strefie Gazy miała żywotne znaczenie dla Izraela. Zmiana władzy w Kairze mogłaby doprowadzić do zredefiniowania bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, w tym do remilitaryzacji Półwyspu Synaj i wzmocnienia pozycji Hamasu w Strefie Gazy, a w efekcie do załamania bliskowschodniego procesu pokojowego. Stąd jednoznaczne stanowisko Tel-Awiwu przeciwne odejściu H. Mubaraka ze stanowiska prezydenta. Częściowe przekazanie władzy O. Sulejmanowi (postrzeganego przez izraelski establishment jako następcę H. Mubaraka i posiadającego dobre relacje z Tel Awiwem) oraz konsolidacja władzy w rękach struktur powiązanych z armią i siłami bezpieczeństwa (jeśli się powiedzie) może zagwarantować utrzymanie dotychczasowych kierunków polityki zagranicznej Kairu.

Kryzys w Egipcie pokazał po raz kolejny, że UE nie jest zdolna do wypracowania jednolitego stanowiska w sprawach, które są istotne dla bezpieczeństwa państw europejskich. Największe państwa Unii prezentowały partykularne stanowiska, a głosy poszczególnych instytucji wspólnotowych różniły się w tonie i stanowczości. Także ***w kontekście nadchodzącej prezydencji Polska powinna zabiegać o większą aktywność UE w rozwiązywaniu kryzysu egipskiego – mogłoby to stać się precedensem dla postawy Brukseli podczas przyszłych kryzysów. Niestety, negatywne konsekwencje dla wagi głosu Polski w dyskusji o uregulowaniu sytuacji na Bliskim Wschodzie miała decyzja z 2009 r. o wycofaniu polskich kontyngentów z misji ONZ w Libanie i na Wzgórzach Golan.***

2. BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

Spotkanie ministrów spraw wewnętrznych państw G6 w Krakowie ws. cyberbezpieczeństwa

Zakończone 4 lutego br. w Krakowie spotkanie ministrów spraw wewnętrznych krajów Grupy G6 (Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania i Polska) ze względów bezpieczeństwa utrzymywane było w tajemnicy. Zgodnie z informacjami upublicznionymi przez MSWiA ministrowie państw członkowskich UE należących do grupy, zastępca sekretarza do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego oraz prokurator generalny Stanów Zjednoczonych spotkali się w celu omówienia zagadnień dotyczących cyberbezpieczeństwa i antyterrorystycznej polityki informacyjnej.¹³ Informacje związane ze spotkaniem grupy G6 przekazał także konsulat USA w Krakowie.¹⁴

Spotkanie ministrów spraw wewnętrznych państw Grupy G6, zorganizowane z udziałem przedstawicieli USA, dowodzi, że współpraca w zakresie bezpieczeństwa pozostaje bardzo istotną kwestią zarówno w stosunkach państw członkowskich UE, jak i w kontaktach transatlantyckich. Wybór tematów, które zostały ujawnione po spotkaniu wskazuje, że **asymetryczne zagrożenia pozostają na szczycie listy zagadnień, uznawanych za największe wyzwania stojące przed państwami obszaru transatlantyckiego.** Na wyciągnięcie podobnych wniosków dotyczących spotkania pozwala deklaracja zastępcy sekretarza do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego USA. Dotyczyła ona zaangażowania USA we współpracę międzynarodową dla zapobiegania transnarodowym zagrożeniom, szczególnie w walkę z terroryzmem oraz zapewnianie bezpieczeństwa obywateli. Jest to spójne zarówno z Europejską Strategią Bezpieczeństwa, jak i nową Koncepcją Strategiczną NATO. Oba dokumenty identyfikują zagrożenia w cyberprzestrzeni oraz terroryzm jako istotne wyzwania stojące przed narodowymi i międzynarodowymi systemami bezpieczeństwa.

Prowadzenie intensywnych prac w obszarach uznawanych przez te organizacje za priorytetowe jest istotnym zadaniem realizowanym przez administrację publiczną RP. Zainicjowane już prace nad zmianami w prawie w obszarze cyberbezpieczeństwa oraz trwające prace nad doskonaleniem funkcjonowania polskiego systemu bezpieczeństwa antyterrorystycznego świadczą o tym, że Polska właściwie identyfikuje i wpisuje się w realizację celów społeczności międzynarodowej, której jest członkiem.

3. LEGISLACJA W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Przyszłość wojskowego szkolnictwa wyższego w Polsce

20 stycznia br. Sejm przyjął ustawę o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie, której projekt wniesiony został jako inicjatywa poselska. 4 lutego br. ustawa została rozpatrzona przez Senat, który zgłosił do niej 11 poprawek, przede wszystkim o charakterze legislacyjnym. Warto dodać, że Senacka Komisja Obrony Narodowej była przeciwna tej inicjatywie, wnioskując o odrzucenie ustawy w całości.

Ustawa zakłada połączenie Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie oraz Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie i utworzenie na bazie tych instytucji kolejnej akademii wojskowej. Ma to być uczelnia o kierunku techniczno – medycznym, pozostająca w nadzorze Ministra Obrony Narodowej. Zdaniem posłów wnoszących tą inicjatywę, odpowiada ona tendencjom konsolidacyjnym, występującym wśród uczelni publicznych, jednostek badawczo – rozwojowych, a także jednostek organizacyjnych ochrony zdrowia. Ujęcie konsolidacji w tak szerokim obszarze nie odnosi się praktycznie do sfery obejmującej samo szkolnictwo wojskowe oraz planów przyjętych w tym sektorze.

Aktualnie nie jest znany termin rozpatrzenia przez Sejm poprawek zawartych w uchwale Senatu, a w konsekwencji możliwości wskazania przybliżonego terminu przedłożenia ustawy do podpisu Prezydentowi RP.

*Na prace nad ustawą o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie należy spojrzeć w szerszym kontekście reformy całego szkolnictwa wojskowego. **W wymiarze organizacyjnym szkolnictwo wojskowe jest najbardziej zapóźnioną transformacyjnie częścią sił zbrojnych.** W ostatnich kilkunastu latach wszystkie segmenty wojska (w tym m.in. wszystkie rodzaje sił zbrojnych) przeszły kolejne radykalne zmiany organizacyjne, dostosowujące je do zmieniających się warunków. Nie objęły one jednak struktury wyższego szkolnictwa wojskowego. Co więcej, przyjęty i realizowany obecnie program reformy szkolnictwa wojskowego sprzeczny jest z główną ideą jego zmian (konsolidacją), w tym ze zmniejszeniem liczby uczelni.*

Projekt reformy organizacyjnej szkolnictwa wojskowego powstał w MON za ministra Radosława Sikorskiego. Przewidywał on połączenie wszystkich uczelni w jeden Uniwersytet Obrony Narodowej. Pod naciskiem lobby środowiskowego wycofał się z niego następny minister, Aleksander Szczygło. Był to warunkowany pozamerytorycznymi powodami powrót do stanu wyjściowego, w celu utrzymania status quo, do czasu wypracowania nowych propozycji.

Obecny program, zakłada nie tylko utrzymanie, ale wręcz utrwalanie organizacyjne i funkcjonalne istniejącego rozproszenia szkolnictwa. Program ten charakteryzuje się przy tym wieloma, w istocie dyskwalifikującymi go, sprzecznościami wewnętrznymi. Przede wszystkim zakłada obniżenie wymagań wobec wykształcenia kadry oficerskiej z poprzedniego poziomu magistra do poziomu licencjata (przy stale rosnących obiektywnie wymaganiach intelektualnych wobec kadry), a jednocześnie zwiększa liczbę uczelni o statusie akademickim, mających uprawnienia do promowania magistrów.

W następstwie powyższej reformy magistrów w wojsku ma być w przyszłości około dwa razy mniej (tylko oficerowie starsi będą do tego zobligowani) przy jednoczesnym dwukrotnym zwiększeniu liczby uczelni akademickich (MON zapowiada zwiększenie liczby obecnych 3 akademii wojskowych do 5–6).

W konsekwencji powyższych decyzji minister obrony miałby dwukrotnie więcej wojskowych uczelni niż dywizji w wojskach lądowych.

Obecnie realizowany program reformy szkolnictwa wojskowego nie sprzyja tworzeniu profesjonalnych sił zbrojnych w najbardziej newralgicznej dziedzinie, jaką jest szkolenie. Ostatnie lata wykazały,

szczególnie dramatycznie na przykładzie akurat sił powietrznych, jak ważne jest wykształcenie zawodowe.

*W sytuacji gdy szkoła w Dęblinie przekształci się w Akademię, podstawową troską jej kierownictwa stanie się pozyskiwanie jak największej liczby studentów cywilnych. Z punktu widzenia interesów własnych akademii szkolenie niewielkiej liczby studentów na potrzeby sił zbrojnych (przy wielu akademiach będzie to liczba znikoma) stanie się zajęciem dodatkowym, a nie głównym. **Z lepszym pożytkiem dla całości Sił Zbrojnych RP, w tym przede wszystkim dla Sił Powietrznych, a także dla całego państwowego systemu bezpieczeństwa narodowego, byłoby rozwinięcie szkoły dęblińskiej w międzynarodowe centrum szkolenia lotniczego a nie przekształcenie jej w lokalną uczelnię wyższą o statusie akademickim.***

Przyjęta i realizowana w proponowanym przez wnioskodawców kształcie reforma wyższego szkolnictwa wojskowego, jako nieprzystająca do realnych potrzeb wojska, musiałaby być w przyszłości zmieniona. Inaczej problem uczelni lotniczej w Dęblinie wróci ponownie.

Źródła:

-
- ¹ [Prezydent.pl](#)
 - ² [NATO](#)
 - ³ [RIA Novosti](#)
 - ⁴ [RIA Novosti](#)
 - ⁵ [PAP z dn. 3.02.2011 r.](#)
 - ⁶ [PAP z dn. 8.02.2011 r.](#)
 - ⁷ [Associated Press z dn. 8.02.2011 r.](#)
 - ⁸ [BBC](#)
 - ⁹ [RFE/RL](#)
 - ¹⁰ R. Khalaf, H. Saleh, *Mubarak defies calls to resign*, Financial Times, 11 lutego 2011 r., s. 1
 - ¹¹ [EUobserver z dn. 7.02.2011 r.](#), [PAP z dn. 5.02.2011 r.](#)
 - ¹² [IAR](#)
 - ¹³ [PAP z dn. 4.02.2011 r.](#)
 - ¹⁴ [United States Consulate General in Krakow](#)

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Krzysztof Liedel, Łukasz Kulesa, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktorzy: Monika Biernat, Michał Grzelak, Katarzyna Przybyła

Komentarze opracowują:

Departament Analiz Strategicznych

Departament Bezpieczeństwa Pozamilitarnego

Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi

Departament Prawno-Organizacyjny